„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjatkiem świat uroczystych i niedzieli.

Prenumerata wynosi z przysyłka pocztowa na rok cały 15 złr. 60 c., na kwartał 3 złr. 90 c., na miesiac 1 złr. 30 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiac 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stęplowa od każdej insercyi 30 cent.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedyńczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Nr. 193. Czwartek 22. Sierpnia 1867. **Rok wydania 57.**

Część urzędowa.

Na podstawie rozporządzenia wys. c. k. ministeryum spraw wewnętrznych z dn. 6. czerwca 1867 do l. 7741 udzieliło c. k. Namiestnictwo budowniczemu Adolfowi Kuhnowi dyplom na upoważnionego cywilnego architektę dla królestw Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego z siedzibą we Lwowie.

Co się niniejszem z tą uwagą do powszechnej wiadomości podaje, iż Adolf Kuhn jako upoważniony cywilny architekta dn. 24. lipca 1867 przepisaną złożył przysięgę.

Od c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. sierpnia 1867.

Obwieszczenie.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na 31. października 1867 r. losowania obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi zachodniej i wschodniej, jako też Wielkiego Księstwa Krakowskiego ustaje począwszy od 1. września 1867 roku wszelkie przepisanie takich obligacyi, któreby po przepisaniu odmienne dostać musiały numera. Po ogłoszeniu rezultatu losowania, przepisania te znowu będą przedsięwzięte.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 19. sierpnia 1867.

Część nieurzędowa.

Korespondent do „Wiener Abdp.“ donosi dalej o zjeździe monarchów w Salzburgu co następuje: Dnia 18go b. m. wieczorem oświetlono ogniami góry otaczające salzburgską dolinę. Oświetlenie było nadzwyczajnie świetne i sprawiało wrażenie nie do opisania, gdyż na niektórych górach płonęło po 30 stosów. Obie pary cesarskie udały się zaraz po obiedzie dla oglądania tego pysznego widoku. Przy obiedzie, do którego zaproszeni byli oprócz świty obu Monarchów i całego poselstwa francuzkiego także arcybiskup Tarnoczy, szef prowincyi hr. Coronini i burmistrz Mertens, zajęła Cesarzowa Elżbieta środkowe miejsce. Po lewej ręce Najjaśn. Pani siedział Cesarz Napoleon, po prawej Cesarzowa Eugenia; obok tejże po prawej Najjaśn. Pan, mając po lewej ręce ks. Esslingen. Kanclerz państwa br. Beust siedział po prawej panny Koechlere. Naprzeciw Cesarstwa zajmował miejsce jenerał kawaleryi hr. Grünne. Przy przyjażdżce, która sięgała aż do Klesheim, rezydencyi Jego ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika, jechali w pierwszym powozie p. Mertens, w drugim hr. Grünne z fml. księciem Turn Taxis, w trzecim obie Cesarzowe, w czwartym obaj monarchowie, w piątym hr. Königsegg z ks. d'Esslingen, w szóstym ks. Hohenlohe z ks. Grammont, w siódmym ks. Metternich z pierwszym koniuszym jenerałem Fleury i t. d. Cesarstwo witani byli wszędzie z oznakami najgłębszej ale przytem i pradziwie serdecznej czci, i zdawało się, że byli zadowolnieni tym cudownym istotnie widokiem, który się przed ich oczami rozwijał. Dnia 19go odbył sie obiad o godzinie 4tej; dla dni następnych nie ułożono jeszcze żadnego programu, gdyż stanowcze postanowienia zależą zwyczajnie od chwili ostatniej i różnych innych okoliczności. Słychać jednak, że obiady będą zawsze o godzinie 4tej, poczem najdostojniejsi goście wraz z Najjaśn. Państwem robić będą wycieczki w sąsiednie okolice. I tak na 20go projektowany jest podwieczorek w Klesheim, następnego dnia wycieczka do Heilbrunn, poczem teatr o godzinie 9tej. We czwartek — bo już jest pewną rzeczą, że Cesarstwo francuscy przedłużą swój pobyt o dzień jeden — jest w planie odleglejsza cokolwiek wycieczka do Golling. We wszystkich tych planach mogą jednakże nastąpić zmiany.

Telegram z dnia 20go b. m. tejże gazety dodaje, że dnia 19go przed obiadem przybyła do Salzburga Jej c. k. Wysokość Arcyksiężna Zofia z Ischl. Dnia 20go przybył także minister finansów Br. Becke. Przybycie Króla bawarskiego jest bardzo wątpliwe. Również nieprawdopodobnem zdaje się, żeby Cesarstwo francuscy przedsiębrali wycieczkę do Berechtsgaden. W dzisiejszych godzinach przedpołudniowych wezwany został Jego Excel. bar. Beust na nową audyencyę do Cesarza Napoleona. Ponieważ pobyt Cesarstwa francuskich przedłuży się aż do piątku, więc prawdopodobnie dane będzie jeszcze jedno przedstawienie w teatrze. Burmistrz i rada gminna przyjmowani byli w audyencyi przez Cesarza Napoleona. „Volksfreund“ donosi, że Cesarz odpowiedział na przemowę burmistrza w języku niemieckim: spodziewam się — rzekł — częściej tu przyjeżdżać: teatr niemiecki bawił mię, ale spostrzegam, że zapomniałem już wiele z języka niemieckiego.

O zjeździe monarchów w Salzburgu pisze „France“: „Pewną jest rzeczą, że jak to i w Wiedniu utrzymują, porozumienie obudwu rządów może być tylko nową rękojmią utrzymania pokoju. Od czasu oswobodzenia Wenecyi nic już nie dzieli Francyi od Austryi. Obadwa te państwa mają na wschodzie wspólny interes usuwać wyłączną, przewagę jednego mocarstwa lub jednego plemienia. W Niemczech utworzenie państwa pruskiego absorbującego wszystkie siły niemieckie byłoby ciągłą pogróżką tak dla Austryi jak dla pokoju Europy. Z tamtej strony Renu jak i z tamtej strony Alp, Austrya stawała nam dawniej w drodze, dziś tylko pomódz nam może. Dla tego ważną jest rzeczą, że Austrya kończy szczęśliwie dzieło swojej reorganizacyi. Zbliżenie pomiędzy obudwoma cesarstwami zapowiada pokój, bo zapowiada utrzymanie Prus w właściwych granicach.“

Jak donosi „Liberté“ prokurator jeneralny trybunału cesarskiego w Paryżu upomniał surowo kilka dzienników aby się w myśl uchwały senatu z 18/28. lipca z. r. wstrzymywały od wszelkiej dyskusyi nad konstytucyą z 14. stycznia 1852.

Deputacya Rady państwa odbyła dn. 19. b. m. dłuższe posiedzenie i wygotowała odpowiedź na propozycyę deputowanych węgierskich. Pozostaje tylko zewnętrzne ułożenie tej odpowiedzi w odpowiedniej formie, poczem będzie doręczoną prezydentowi deputacyi węgierskiej. To powinno było nastąpić dn. 19. a najpóźniej dn. 21. b. m.

Jak ważnem było to posiedzenie deputacyi Rady państwa i uchwały na niem powzięte, wypływa już ztąd, że minister skarbu baron Becke powołany został telegrafem do Najjaśn. Pana do Salzburga, aby mógł osobiście zdać sprawę monarsze o rezultacie obrad deputacyi cislitawskiej. Baron Becke pojechał niezwłocznie pociągiem wieczornym do Salzburga, zkąd ma niebawem powrócić.

Publiczność z wielką ciekawością oczekuje na treść propozycyi między obu deputacyami wymienionych. Załujemy mocno, że w tym względzie zaledwie kilka szczegółów udzielić możemy.

A najprzód faktem jest, że deputacya cislitawska nie odpowiedziała na propozycyę węgierską wnioskiem przeciwnym, lecz ograniczyła się tylko na ścisłem zbadaniu propozycyi, i tak pojedyńcze przypuszczenia, jako też wnioski z nich wyprowadzone, które uznała jako chybione, wskazała jako takie.

Niektóre dzienniki donosiły o spodziewanem odroczeniu rozpraw deputacyi lecz wiadomość ta jest zupełnie bezzasadna. Również bezzasadnie usiłowano umotywować to domniemane odroczenie tem, że jeszcze niektóre materyały nie zostały wygotowane przez ministeryum skarbu i inne władze centralne. Deputacya węgierska jak się zdaje pokończyła swoje prace przygotowawcze jeszcze na zebraniach w Peszcie, a co się tyczy deputacyi Rady państwa, to ta rzeczywiście zażądała jeszcze od pana ministra finansów niektórych materyałów, ale te zostały jej bezzwłocznie przedłożone. Między temi były zażądane wykazy finansowe z lat 1855 do 1860. Baron Becke musiał także poprawić niektóre cyfry w wykazach które już dawniej był przedłożył deputacyom.

W końcu należy wspomnieć, że członkowie deputacyi zostali zaproszeni na obiady do kardynała Rauschera i hrabiego Festetics które odbędą się d. 22. i 24. b. m. Dotychczas zaproszenia takie rozsyłano zawsze w języku francuskim, tylko zaproszenie kardynała Rauschera było napisane po niemiecku.

O pożarze w Frankfurcie n. M. nadeszły obecnie bliższe szczegóły: Ogień powstał, jak wiadomo, w starożytnym tumie. Ogień, który z otworów wieży tumowej wybuchał i który łatwo mógł się podobnie rozprzestrzenić, jak ów pożar hamburgski, zapalił także kilka domów sąsiednich, lecz wyborna straż ogniowa w połączeniu ze skuteczną pomocą wojska ustrzegła od większego nieszczęścia. Z wszystkich miast okolicznych przybyły sikawki; nawet z Würzburga telegrafowano, że wszystko jest w pogotowiu ruszenia na pomoc, jeżeli tego jest potrzeba. Znaczniejsze skarby i dzieła sztuki tumu zostały uratowane, lecz główny ołtarz, kosztowne organy i sławne dzwony zostały zniszczone. Mury wieży tumowej, tak drogie mieszkańcom Frankfurtu, nie zostały podobno uszkodzone i mają być przy odnowieniu zatrzymane. W pożarze zginęło niestety kilku ludzi.

„Kölnische Ztg.“ podaje następującą korespondencyę z Florencyi z d. 14. b. m. Parlament ma być odroczony d. 19. b. m. i zwołany dopiero w połowie listopada. Aż do tego czasu rząd ma przygotować nową ustawę podatkową, na podstawie której dochody państwa zwiększą się o sto milionów. Zarazem mają być zmienione ustawy zasadnicze w ten sposób aby jeszcze większe oszczędności mogły być zaprowadzone. W pracy tej pomagać będą p. Ratazzi komisye w których on przewodniczyć będzie. Prezydent ministrów udaje się do Valdieri dla odwiedzenia Króla i dla przedłożenia mu do podpisu ustawy względem dóbr kościelnych. Ustawa ta ma być zaraz potem ogłoszona. Rząd ma zamiar rozesłać po prowincyach inspektorów którzy sprzedaż dóbr kościelnych mają przyspieszać ile możności. Pokaże się czy kapitaliści włoscy ziszczą nadzieje p. Ratazzego. Emisya nowych obligacyi nie rozpocznie się przed końcem października. Ratazzi chce aż do tego czasu zatrzymać departament skarbu. Potwierdza się wiadomość że p. Ratazzi udaje się do Aix dla porozumienia się z p. Fremy z francuskiego instytutu kredytowego ziemskiego. — W Siennie przyjmowano Garibaldego z wielkim zapałem. W jednej z swoich mów powiedział on tam, że jeźli Rzym nie wyjdzie naprzeciw Włochów, Włosi wyjdą naprzeciw Rzymu. W ostatecznym razie nie będzie można uważać za konwencyę wrześniową, która nie powinna tamować woli ludu rzymskiego.

P. Nigra odjechał do Turynu i przed udaniem się do Paryża ma tam zabawić dzień dla odwiedzenia swego teścia. Trudności pomiędzy Włochami a Francyą są usunięte, o czem i niektóre dzienniki zapewniają. Oświadczenia rządu francuzkiego są o wiele bardziej pomyślne dla Włoch jak nota Monitora. Książę Privas poseł hiszpański w Florencyi użalał się w ministerstwie spraw zewnętrznych, że Garibaldi zaciąga we Włoszech ochotników dla Prima. Rozumie się że zaprzeczono jakoby się zaciągi odbywały.

„Opinione“ donosi że p. Nigra powrócił do Paryża d. 17. b. m. Spodziewają się że mu się powiedzie usunąć wszelkie trudności, które jeszcze pomiędzy Francyą a Włochami zachodzić mogą co do wykonania konwencyi wrześniowej. — Król podpisał ustawę względem dóbr kościelnych. Ma powrócić do Florencyi d. 18. b. m. i tam przyjmować będzie ministra angielskiego pana Paget.

O liście cesarza Napoleona do ministra spraw wewnętrznych, o którym donoszono już drogą telegraficzną, powiada „France“, że Napoleon chciał

przezeń wpłynąć na podniesienie bogactwa krajowego. co z jednej strony odpowiada najżywotniejszym interesom rolnictwa, a równocześnie w danych okolicznościach wskazuje prawdziwy kierunek polityki francuskiej. Pokój i dobrobyt, oto jest program z d. 15. sierpnia. W tej samej chwili, kiedy sądzą że Napoleon ze swoim ministrem wojny przemyśliwa o nowej wyprawie. on tymczasem przedkłada swemu ministrowi finansów ważne ulepszenia,- a ministrowi spraw wewnętrznych poleca plan dróg wicynalnych. W obozie pod Chalons napisany był ten list, ten w praktykę wprowadzony program pokoju. który jest najlepszą rękojmią pokoju i wolności.

„Gazeta wiedeńska“ podaje następujący autentyczny opis okropnej katastrofy stracenia Cesarza mexykańskiego, podany przez naocznego świadka.

Gdy dnia 19. czerwca o godzinie 6tej zrana wyprowadzano skazanych z klasztoru kapucynów, Cesarz obrócił się w bramie do Ortegi, swego obrońcy i rzekł: „Jakie piękne niebo! takie życzyłem sobie widzieć w dniu mojej śmierci!“ Wszyscy byli czarno ubrani, każdy wsiadł do powozu z księdzem. Te powozy przewiozły ich do Surro de la Campana (wzgórze za miastem Queretaro) pod eskortą 4000 uzbrojonych żołnierzy; sto kroków od miejsca, w którem Cesarz poddał się dnia 15go poprzedniego miesiąca. W miejscu, gdzie miała się odbyć egzekucya, wysiedli z powozów i Cesarz otrząsł pył z sukni. pełen determinacyi, z głową wzniesioną. Pytał, którzy żołnierze będą strzelać, i dał każdemu uncyę, prosząc ich, aby celowali w piersi. Młody oficer, który miał komenderować, zbliżył się do Cesarza i wyraził obawę, że Cesarz może umierać będzie z zawiścią przeciwko niemu, ponieważ strzelać każe, podczas gdy on potępia w sercu to, co czynić musi. „Muchacho (młodzieńcze)“, rzekł mu Cesarz, „żołnierz powinien spełniać rozkazy. Dziękuję ci za współczucie, ale żądam, abyś rozkaz wypełnił.“

Potem zbliżył się Cesarz do jenerałów Miramona i Mejia i uściskał ich serdecznie mówiąc: „Wkrótce zobaczymy się w drugim świecie.“ Cesarz stał w środku i rzekł do Miramona: „Jenerale, walecznego podziwiają także Monarchowie, i w obec śmierci zostawiam ci więc miejsce honorowe.“ Zwracając się do Mejia wyrzekł: „Jenerale, co nie jest nagrodzone na ziemi, będzie pewnie nagrodzone w niebie.“ Mejia był najbardziej złamany, ponieważ na kilka minut przedtem widział żonę swoję z niemowlęciem na ręku i obnażoną piersią, biegnącą w obłąkaniu przez ulicę.

Cesarz postąpił cokolwiek naprzód i przemówił czystym głosem i z zadziwiającą spokojnością: „Mexykanie! Ludzie mojego stanu i pochodzenia, przejęci mojemi uczuciami albo uszczęśliwiają swoje ludy, albo są męczennikami. Gdym przybył do was, nie miałem żadnych skrytych myśli. Przybyłem powołany przez Mexykanów dobrze myślących, przez tych, którzy dziś poświęcają się za moją przybraną ojczyznę. Mając iść w inny świat unoszę z sobą pociechę, że zrobiłem tyle dobrego, ile było w moich siłach, i że nie widziałem się opuszczonym przez moich ukochanych i wiernych jenerałów. Mexykanie! Oby krew moja była ostatnią, która ma być przelaną, i oby się znowu potem podniosła nieszczęśliwa moja przybrana ojczyzna!“

Cofnął się i wystawiwszy nogę naprzód, wzniósł oczy w niebo a ręką wskazywał na piersi i oczekiwał śmierci spokojnie.

Miramon otarł się chustką, potem wyciągnął papier z kieszeni, rzucił okiem jak wódz po tych 4000 żołnierzy i przemówił:

„Żołnierze mexykańscy, rodacy! Widzicie mię tu skazanego na śmierć jako zdrajcę. Teraz, gdy życie nie należy już do mnie, gdy za kilka minut umrę, oświadczam w obec was wszystkich, w obec całego świata, że nigdy nie byłem zdrajcą mojej ojczyzny. Walczyłem w obronie porządku i dziś z honorem za niego umieram. Mam synów, ale ich nigdy nie splami kał tego oszczerstwa. Mexykanie, niech żyje Mexyk, niech żyje Cesarz!“

Zawołał to głosem bardzo donośnym. Wszyscy byli wzruszeni, łzy płynęły. Nikt z Queretaro nie był obecny egzekucyi, ulice były puste, domy pozamykane. Zwłoki nabalsamowano.

Mówią, że Cesarz zapisał synom Miramona 50.000 talarów i prosił brata swego Najjaśniejszego Cesarza austryackiego, aby ich wychowywał, jakby jego własnych i aby nigdy nie zapomniał. że są synami jego przyjaciela wiernego do zgonu. Mejia powierzył syna swego z prawego łoża Escobedzie. Jakiż okropny wyrzut sumienia dla człowieka. któremu Mejia kilka razy życie darował, mając go w ręku.

Kronika.

(Obchód urodzin Najj. Pana.) Odbieramy dalsze doniesienia o obchodzie tegorocznych urodzin Najj. Pana w rozmaitych miasteczkach Galicyi, a mianowicie w Wadowicach, Jaśle, Krośnie, Kolbuszowy, Nisku, Husiatynie, Skałacie, Trembowli, Kałuszu, Sniatynie, Tłumaczu, Bóbrce, Zbarażu, Brodach. We wszystkich tych miasteczkach odprawione zostały w tym dniu radośnym, w kościołach obu obrządków i bożnicach izraelickich, uroczyste nabożeństwa przy odgłosie wystrzałów moździerzowych w obecności władz miejscowych i z licznym udziałem ludności i korporacyi.

(Za spokój duszy ś. p. Cesarza mexykańskiego Maxymiliana) odprawiono uroczyste nabożeństwo dn. 5. b. m. w Zaleszczykach, a dn. 19. b. m. w Kossowie.

(Na wsparcie pogorzelców brodzkich) wpłynęło do c. k. urzędu powiatowego w Gródku 37 złr. 28 c.

(Pożary.) W Podpieczarach w pow. tłumackim, d. 29. z. m. spaliła się cerkiew; ogień powstał przez nieostrożność, szkoda wynosi około 4000 złr. W Dulczówce w pow. pilzneńskim d. 5. b. m. w nocy spalił się dach na domu włościańskim i budynki gospodarskie do tego domu należące, szkoda wynosi 291 złr. ogień miał być podłożony. W Mikołajowie w pow. brodzkim d. 9. b. m. spaliły się od piorunu budynki gospodarskie na folwarku dworskim.

W Ociece jw pow ropczyckim d. 14. b m. spalił się dom włościański, przyczyna pożaru nie jest wiadoma. W Krzesławicach w pow. krakowskim d. 11. b. m. w nocy spaliły się dwie stodoły włościańskie, szkoda ma wynosić 1900 złr., przyczyna pożaru także nie jest wiadoma. W Brzezinie w pow. tarnowskim d. 15. b. m. spaliła się stodoła ze zbożem, szkoda ma wynosić 1000 złr., stodoła była zaasekurowana.

(Nieszczęsne wypadki.) W kopalni nafty w Borysławiu d. 18. z. m. wpadł do szybu i poniósł śmierć robotnik Jac Gereiło. Tamże d. 19. z. m. utonęła w nie zamkniętym a wodą napełnionym szybie 13 letnia Marya Szust z Bani kotowskiej. D. 8. b. m. zginął podobną śmiercią robotnik niewiadomego nazwiska w Wolance w pow. drohobyckim. Ksiądz Honoryusz Brud proboszcz obrz. łac. w Leszniowie w pow, brodzkim utonął d 8. b. m. kąpiąc się w rzece. W Hoszowie w pow. doliniańskim d. 18. b. m. utonął w kąpieli urlopnik Michał Czurewicz.

(Pobicie.) W Debatówce w pow. doliniańskim d. 18. b. m. włościanin Jurko Stupen tak został pobity przez drugiego włościanina, że wkrótce potem wyzionął ducha.

(Samobójstwo.) W Hosłowie w pow. doliniańskim d. 18. b. m. obwiesił się izraelita Dawid Gartenberg, 65 lat liczący, cierpiący na melancholię. Tegoż dnia obwiesił się w Janówce w tym samym powiecie urlopnik Iwan Wyszniowski.

(Odpust w Kalwaryi Zebrzydowskiej.) Na odpuście w Kalwaryi było tego roku 70 do 80.000 ludzi, między tymi jak zwykle tłumy pielgrzymów nietylko z Galicyi ale oraz z Morawii, Szląska, górnych Węgier i królestwa polskiego. Policya zwracała pilną uwagę aby nie sprzedawano jadła niezdrowego zwłaszcza niedojrzałych owoców, to też pomiędzy pielgrzymami wydarzyły się zaledwie trzy wypadki słabości podobnej do cholery.

(Egzamina wstępne) w instytucie politechnicznym w Wiedniu odbywać się będą od 7. do 13. października b. r., a mianowicie dn. 7. z matematyki, dn. 8. z geografii i historyi, dn. 9. z fizyki, dn. 10. z historyi naturalnej, dn. 11. z stylu, dn 12. i 13. z rysunku; zatem kandydaci chcący w tym roku szkolnym zapisać się do instytutu, powinni przybyć do Wiednia przed nadejściem tego terminu.

(Przebiegi cadyków.) „Kijewl.“ pisze: W ostatnich czasach niektórzy spekulanci, należący nie do zabobonnych chasydów, a do moralnie zepsutych ludzi, zaczęli wydawać za granicą różne powieści o dawnych i teraźniejszych cadykach. Powieści te swoją potwornością przechodzą wszystko co mogła tylko wyrodzić próżna wyobraźnia człowieka; ale znalazły sympatyą pomiędzy gminem. Ten jad moralny szerzy się wszędy w Rosyi, za pomocą propagandy między chasydami. Głównym wydawcą tych szkodliwych książek jest niejaki Frumkin. W roku zeszłym znajdował się on w Żytomierzu, i miał bezczelność twierdzić w obec tutejszych nauczycieli szkoły rabinów, że przez wydanie tych zmyślonych powieści, ma on głównie na celu zrobić cadyków śmiesznymi w oczach czytającej publiczności. Nam wszakże dobrze wiadomo, że ten spekulant bywał u cadyków tutejszych i zbierał od nich pieniądze na wydanie nowych bredni. Ramoty jego wyszły pod tytułem: Peer Mikdoschim, S'pure kedoschim, adath Zaddikim, i t. d.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Cennik

giełdy pieniężnej i towarowej we Lwowie.

Dnia 21. sierpnia.

Effekta: Akcye kolei galic. Karola Ludw. 222.50; banku hypotecznego galic. 80; obl. pierwsz. kol. galic. Karola Ludw. 94.90. Towary: pszenica 160 ℔ z dosypem do 170 ℔ 9.75 na październik i listopad; żyto 150 ℔ z dosypem 160 ℔ 6 złr. na październik i listopad, 148 ℔ z dosypem 152 ℔ 5.70 na październik i listopad, rzepak 150 ℔ 10.50.

W pierwszej połowie b. m. były następujące ceny zboża i innych artykułów na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:									
	Jaryczów		Szczerzec		Borszczów		Sokal		Kałusz	
	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.
	waluta austryacka									
Mec pszenicy	4	30	5	10	4	30	3	80	4	50
„ żyta	2	10	2	97	3		2	40	3	.
„ jęczmienia . .	2	.	2	.	2	1	2	.	2	50
„ owsa	1	20	1	35	1	20	1	30	1	80
„ hreczki	2	90	2	52	2	60	2	60	2	75
„ kukurudzy . . .	.		.	.	2	50	.		3	50
„ ziemniaków . .	.	.	1	12	1	.	.	83	1	20
Cetnar siana	1	.	1	83	1	.	2	35	1	80
„ wełny	.	.				.	.	.	.	.
„ nas. koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	50	10	.	4	50	5	60	5	.
„ „ miękkiego	6	.	6	50		.	5	30	4	.
Funt mięsa wołowego	.	13	.	11		12	.	12	.	10
Mas okowity . . .	.	.	.	80		.	.	60	.	60

Wiedeń, 19. sierpnia. (Targ na woły.) Na dzisiejszym targu było 1730 wołów węgierskich, 1635 galicyjskich, 171 krajowych, ogółem 3536 sztuk. Rzeźnicy wiedeńscy zakupili 1740, rzeźnicy z prowincyi 1144, poza obrębem targu sprzedano 27, nie sprzedanych odeszło na prowincyę 625 szt. Ogółem odeszło na prowincyę 1769 szt. W Wiedniu pozostało 1767 szt. Płacono za wołu ważącego 460 do 670 ℔ 120 złr. do 166 złr., za cetnar 27 złr. 50 c. do 30 złr.

(Zbiory tegoroczne w krolestwie polskiem.) W „Dzienniku Warsz.“ czytamy: Urodzaje zboża nie we wszystkich miejscowościach kraju tutejszego są pomyślne. Wylewy wód, gradobicia i uragany zrządziły spustoszenia na polach w wielu miejscach; tak naprzykład, donoszą z okolic Warszawy z d. 22. lipca (3. sierpnia), że ciągłe deszcze przeszkadzały zbiorowi siana, którego zdołano zebrać bardzo mało. Większym jeszcze klęskom ulegli włościanie zamieszkali na brzegach Wisły. Jednym woda zabrała skoszone na łąkach siano, drugim całe stogi siana; przytem siano z zalanych łąk bardzo jest niezdrowe dla bydła. Z tego powodu siano tak podrożało, że w Warszawie już teraz płacą po rs. 7 k. 50 za cetnar (trzy pudy). Ponieważ cena przeszłorocznego siana w miesiącach kwietniu i maju dochodziła do rubla od puda, przeto wnosić należy, że na wiosnę przyszłego roku siano będzie jeszcze droższe. Zakupujący większe partye siana dają 40 i 45 kop. od puda lecz i za tę cenę nie mogą go dostać. Na rynku warszawskim cena siana bywa różna i zależy od większego lub mniejszego dowozu onego przez włościan lub kolonistów, którzy z resztą w obecnej porze żniwa potrzebują pieniędzy. Kilka dni pogodnych dały możność zebrania żyta; lecz w okolicach Warszawy żyto leży rozrzucone na polach albo w snopach, bo ciągłe deszcze nie pozwalają zwieść je do gumna. Urodzaj żyta w ogólności jest średni. Chłodne powietrze podczas kwitnienia przeszkodziło wypełnieniu się ziarna, tak, że należy spodziewać się, że ziarno będzie nieomłotne i drobne. Cena słomy spadła z 35 na 25 kop. od puda. Jęczmień, owies i grochy były bardzo piękne, lecz deszcze je uszkodziły. Pszenica w ogólności wszędzie udała się dobrze, i w niektórych miejscach już dojrzewa; atoli zbiór jej będzie trudny jeżeli nie ustaną deszcze. Kartofle, na wyżynach bardzo piękne, dotąd są zdrowe. W ogólności można sądzić, że pomimo cen, pięknego grubego ziarna w tym roku będzie mało. Doniesienia o urodzajach na brzegach Wisły są niezaspakajające. Trwające w drugiej połowie lipca ciągłe deszcze zawiodły nadzieje tamecznych rolników. Jakie zaś były ich nadzieje, wyświeca następujące doniesienie: „W roku teraźniejszym wszystko zapowiada piękny urodzaj. Ozimina, mimo niepogody, szybko i pięknie wzrasta; żyto rośnie wysoko; pszenica wyborna. wyjąwszy w tych miejscach, gdzie nie było dostatecznego ścieku wody. Warzywa, chociaż późno zasiane, udały się dobrze. Zbiór kartofli będzie bardzo dobry, jeżeli tylko nie przeszkodzi choroba, która zwykle przychodzi na kartofle w końcu lipca lub na początku sierpnia. Buraki nie wszędzie powschodziły. Koniczyna na wysokich gruntach jest bardzo piękna, a na nizkich wygniła. Trawa na łąkach w obecnym czasie (w końcu lipca) bardzo jeszcze mała, tak że wielkiego zbioru siana nie obiecuje, ale wynagrodzą to rośliny pastewne.“ Takie piękne nadzieje zbiorów były nie tylko w okolicach Nowej

Aleksandryi, ale i w stronie Opola. Do tych wiadomości potrzeba dodać, że gubernii lubelskiej. z łąk położonych nad Wisłą, wylew tejże uniósł około dwóch tysięcy parokonnych fur skoszonego siana. Robotom polowym przeszkadzają deszcze. Z pod Opola. z okolic Modliborzyc, w powiecie zamostskim, donoszą, że pszenica tam źle okwitła i nie obiecuje pięknego ziarna. Siana będzie bardzo mało, dla tego, że kto nie uspiał go skosić przed wylewem Wisły. pokryte zostały naniesionym piaskiem i mułem.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Salzburg, 21. sierpnia. Po obiedzie zrobili Ich Mość Cesarstwo wycieczkę do zamku Hellbraun, zwiedzili tamtejszy park, gdzie się do nich przyłączył książę Bawarski Karol Teodor.

Berlin, 21. sierpnia. Dzienniki półurzędowe donoszą, że wysłany został do Kandyi pruski okręt wojenny z przeznaczeniem opiekowania się uciekającymi poddanymi pruskimi. Rząd pruski nie ma jednak zamiaru interweniowania.

Londyn, 21. sierpnia. Dziś zamknięty został parlament. Mowa tronowa konstatuje, że stosunki z państwami zagranicznemi są przyjaźne. Królowa spodziewa się, że obecnie nie ma powodu do zakłócenia pokoju. W końcu zapowiada użycie środków przymusowych przeciw Abysynii.

Konstantynopol, 21go sierpnia. Dziennik „Turquie“ donosi, że Sułtan zaprosił Cara Alexandra do Konstantynopola.

Ostatnia poczta.

Peszt, 20. sierpnia. Prymas daje dziś obiad na który zaproszono naczelników wszystkich władz Pesztu i Budy.

„Naplo“ donosi: Klapka jest kandydatem na deputowanego z okręgu wyborczego Illava i przyrzekł przyjąć wybór.

Dziennik urzędowy donosi, że Najj. Pan ofiarował 2000 złr. dla pogorzelców z Kittsee.

Węgierski instytut kredytowy ziemski zamierza rozszerzyć swoja działałność na Krocyę i Slawonię i w tym względzie podał do rządu memoryał.

Berlin, 20go sierpnia. „Staatsanzeiger“ ogłasza ustawę względem zniesienia monopolu soli i zaprowadzenia podatku od soli, tudzież umowę między Prusami a innemi niemieckiemi państwami z dnia 8. maja względem poboru podatku od soli.

Paryż, 19. sierpnia. Dzienniki zapewniaja, że sytuacya w Hiszpanii jest groźna.

„Epoque“ donosi: Pomiędzy osobami aresztowanymi znajduje się także były minister Madoz. Tenże Dziennik donosi, że w całej Hiszpanii ma być ogłoszony stan oblężenia.

Paryż, 20. sierpnia. „Patrie“ pisze: Powstanie hiszpańskie było przygotowane w Bruxeli i zupełnie się nie udało. W Katalonii bandy zostały pobite i cofają się ku granicom francuskim, gdzie zostana rozbrojone. U zbiegów hiszpańskich znaleziono papiery wzywające do rozejścia się, ponieważ zamach się nie udał. Jenerał Prim nie opuścił Belgii i oznajmił swoim przyjaciołom, że dopiero wtedy uda się do Hiszpanii, gdy przynajmniej jedna twierdza zostanie zdobyta.

Florencya, 19. sierpnia. Prezydent ministrów odczytał w izbie deputowanych i w senacie dekret królewski odraczający sesyę ciała prawodawczego.

Perpignan, 20. sierpnia. W Katalonii pojawiły się w rozmaitych punktach zbrojne bandy. W Barcelonie wielkie wzburzenie. Koleje żelazne i telegrafy przerwane. Przeciwko powstańcom wysłano wojsko. Na czele powstania stanęli znani znakomitsi dowódzcy.

Perpignan, 20. sierpnia. Kapitan jeneralny w Katalonii wydalił z Barcelony 200 liberałów.

Sztokholm, 20. sierpnia. Przybyło sześciu dziennikarzy francuskich i byli przyjmowani przez komitet do którego należą jenerał Huzelius i redaktor Sohlmann. Jutro wielki obiad.

(Telegramy „Czasu“.)

Salzburg, 21. sierpnia. Zabawa ogrodowa u Arcyksięcia Ludwika Wiktora wypadła bardzo świetnie. Jest już rzeczą niezawodną, że żaden minister francuski nie przybędzie tutaj. Dotychczas toczyły się tylko poufne rozmowy między monarchami z jednej strony, z drugiej zaś między Cesarzem Napoleonem a bar. Beustem i księciem Metternichem, a jak wiarogodne osoby zapewniają, tyczyły się one głównie stosunków wschodnich.

Florencya, 20. sierpnia. Dzisiejsza „Italie“ utrzymuje, że rząd włoski przesłał rządowi francuskiemu notę tyczącą się listu marszałka Niela.

Sztokholm, 20. sierpnia. Dziennikarze francuscy mieli posłuchanie u księcia Oskara brata królewskiego i zabawią tu trzy dni.

Madryt, 20. sierpnia. Banda powstańców pod dowództwem Pajola pobita; inne bandy zwracaja się ku granicy francuskiej. Wczoraj odbył się przegląd wojsk na uczczenie królestwa Portugalskich.

Nowy Jork, 20. sierpnia. Prezydent Johnson usunął z dowództwa jenerała Sheridana, a w jego miejsce mianował jenerała Thomasa.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21 sierpnia.

Hotel George: P. Kniaź Puzyna Julian, z Podola.

Hotel europejski: Br. Brunicki Julian, z Podhorzec. — Łukasiewicz Jan, z Żerawy. — Nikorowicz Paw., z Mostów. — Urbański Rud., z Dobrosina. — Wiśniewski Henryk, z Dobrzan.

Hotel angielski: Hr. Łączyński Henr., z Dmytrowic. — Br. Horoch Sew., z Moraniec. — Miączyński Józef, z Palików. — Stecher-Sebenitz Fer., z Turynki.

Hotel Kuhna: Dobrowolski W., z Przybyłowic.

Pod Nr. $514^4/_4$: Br. Potten Karol, z Olszanki.

Hotel podolski: Wroczyński Leop., z Wołynia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. sierpnia.

Hr. Scipio Karol, do Warszawy. — Hr. Wodzicki Kaz., do Olejowa. — Abrahamowicz Józef, do Trójcy. — Czekoński Leon, do Czortkowa. — Kulawski Br., do Polski. — Lazaresko Dem., do Jas. — Marek Fr., do Mysłowa. — Pawlikowski J., c. r. pułkownik, do Brodów. — Rodakowski Leon, c. k. prz. pow., do Jaworowa. — Zgórski Julian, c. k. prz. pow., do Mościsk.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.46	+ 14.4	81.7	poł.-z. sł.	0
2. god. po poł.	326 99	+ 23.0	42.5	„ „	0
10. god. wiecz.	326 82	+ 16.1	78 6	„ „	2

TEATR.

Dziś (przed. niem. „**Martha oder der Markt zu Richmond**“, opera w 4 oddziałach. Na dochód p. Hirsch. Pierwszy występ p. Thalburg z Linzu.

Odpowiedzialny redaktor **Adolf Rudyński.**

Kurs lwowski.

Dnia 21. sierpnia.

			gotówką zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	w. a.		5	90	5	97
Dukat cesarski	„		5	93	6	01
Półimperyał zł. rosyjski	„		10	18	10	32
Rubel srebrny rosyjski	„		1	89	1	93
„ papierowy rosyjski	„		1	71	1	74
Talar pruski	„		1	83	1	86
Polski kurant i pięciozłotówka	„		—		—	.
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.			78	83	79	58
„ „ „ m. k. za 100 zł.		bez kuponów	82	62	83	42
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne			66	55	67	25
5% Pożyczka narodowa			66	97	67	83
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika			220	83	223	67
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej			174	50	176	83

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 sierpnia.

1. Długi publiczny. A. Państwa.	pien.	towar.
	(Za 100 zł.)	
Z pożyczki narod. procentamo od stycznia do lipca po 5%	66 70	66.90
od kwiet. do października po 5%	67 —	67.20
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	74 50	75 50
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki.) zwrotna w 37 latach po 5%	80.50	81 —
Metaliki po 5%	56 70	56 90
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	139 50	140 —
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	138 50	139 —
Przez. do wyl. z r. 1854	73 75	74 25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	85 30	85 50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	88 50	89 —
Pożyczka z r. 1864 (z premia) po 100 złr.	78 50	78 70
Renty Como po 42 lir. aust.	18.—	18.50
B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 złr.		
Niższej Austryi	88.50	89.50
Czech	89.50	90 —
Węgier	69 25	69.75
Galicyi	66 —	67 —
Siedmiogrodu	63 75	64 50
Bukowiny	64 —	64 50
Galic. pożyczki głod. z r. 1866 po 7%	99.50	100 —
2. Akcye.		
Banku narodowego	693.—	694.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	182 40	182 60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	610.—	612.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	106 25	106 75
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1697.—	1700.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	238 —	238 20
Połud. kolei państ., po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	188 75	189 25
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	140.—	140.50
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	222 50	223 —
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	174 —	174 50
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	486 —	488 —
3. Listy zastawne.	(za 100 zł.)	
Banku narod. w w. a. (przezn. do losowania po 5%	92 60	92.80
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	78 50	79 50
Węgier. Towar. ziemskie. po $5^1/_2$%	92 —	92 50
detto (renta) po 6%	—.—	—.—
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przez. do losow. po 5% w sr.	106 —	107 —
4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.25
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	91.25	91.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	98 50	99 —
5. Losy.	(za sztukę.)	
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	126 25	126 75
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	84.50	85.50
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	117.—	119.—
„ „ po 50 zł. w. a.	53.—	55.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23 —	24.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.—	97.—
Salma „ 40 „ „	29.—	29.50
Palfiego „ 40 „ „	24.75	25 25
Clarego „ 40 „ „	24.—	25.—
St. Genois „ 40 „ „	23.25	23.75
Windischgrätza 20 „ „	17.—	18.—
Waldsteina 20 „ „	18.50	19.50
Keglevicha „ 10 „ „	12.—	12.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	104 40	104 60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	104 65	104 90
Hamburg za 100 M. B.	92 40	92.60
Londyn za 10 ft. szt.	125 40	125 60
Paryż za 100 fr.	49.80	49 80
Kurs złota.		
Dukaty ces. men.	5.99	6.—
detto. pełnej wagi	5.99	6 —
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.04	$10.04^1/_2$
Rosyjski imperyał	10.28	10.32
Talar związkowy	1.84	1.85
Srebro	122.75	123 25
Kurs korony w c. k. kasach	17 zł. $33^7/_{10}$ c.	

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 21. sierpnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	57	30
„ z procentami z maja i listopada	—	—
5% pożyczka narodowa	67	—
Losy z 1860 roku	85	20
Akcye banku wiedeńskiego	692	—
„ „ kredytowego	183	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	125	10
Srebro	122	50
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	5	96

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1654) **Edykt.** (3)

Nr. 1641. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach czyni się niniejszem wiadomo, iż Filip Jarema, gospodarz gruntowy z Kurzan w skutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dn. 1. maja 1867 do l. 2444 za marnotrawcę uznany został i że temuż Andrucha Szmorchuna za kuratora ustanowiono.

Brzeżany, dnia 20. lipca 1867.

(1643) **Edykt.** (3)

Nro. 1745. C. k. sąd śledczy w Wojniczu wiadomo czyni, że Tomasz Padło, rodem z Woli Przemykowskiej, 29 lat liczący, stanu wolnego, obrządku katolickiego, wyrobnik, o zbrodnię kradzieży obwiniony, bez sądowego zezwolenia roku zeszłego na flis do Warszawy popłynął i do miejsca swego stałego zamieszkania nie powrócił.

Wszystkie władze i organa się wzywają, ażeby w razie pojawienia się tego zbrodniarza ujęli i do tego c. k. sądu śledczego odstawili.

Z c. k. sądu śledczego.

Wojnicz *), dnia 3. sierpnia 1867.

*) W Nrach. 189 i 191 Gazety Lwowskiej zamiast Wojniłow czytać należy „Wojnicz“.

(1666) **Edykt.** (2)

Nro. 481. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Brodach czyni się wiadomo, że do spadku po Mikołaju Bojku w Wołkowatyczach w Lipcu 1865 zmarłym, tegoż syn Fedko Bojko jako spółspadkobierca powołany jest.

Gdy zaś pobyt Fedka Bojka nie jest wiadomy, przeto otrzymuje wezwanie, aby się w przeciągu roku od dnia niżej oznaczonego począwszy w podpisanym sądzie zgłosił i swe oświadczenie wniosł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze spadkobiercami zgłoszonemi i z kuratorem c. k. notaryuszem Zagajewskim dla niego ustanowionym przeprowadzone zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brody, dnia 9. sierpnia 1867.

(1687) **Ogłoszenie konkursu.** (1)

celem obsadzenia opróżnionego miejsca funduszowego w c. k. akademii Maryi Teresy w Wiedniu.

Nro. 8429. W skutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 1. sierpnia 1867 l. 12968, Wydział krajowy ogłasza niniejszem konkurs w celu obsadzenia jednego opróżnionego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. akademii Maryi Teresy w Wiedniu.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej akademii syna lub swej opiece poruczonego młodzieńca, winien wnieść podanie do galicyjskiego Wydziału krajowego najdalej do 20. września 1867 z dołączeniem deklaracyi, że młodzieńcowi temu, gdy do pomienionej akademii przyjętym będzie, pierwsze oporządzenie sprawić i na uboczne wydatki corocznie po 157 zł. 50 gr. w. a. do kasy akademickiej płacić obowiązuje się.

Do prośby należy dołączyć:

1) metrykę chrztu młodzieńca należycie legalizowaną, okazującą, iż tenże 8my rok życia skończył a 14go nie przeszedł;
2) świadectwo szkolne ostatnie w dowód że według teraźniejszego urządzenia szkół przynajmniej 3cią normalną klasę z dobrym ukończył postępem, a jeśli prywatnie oddaje się naukom, także świadectwo obyczajów przez miejscowego plebana wydane;
3) świadectwo zdrowia i odbytej naturalnej lub szczepionej ospy, nakoniec
4) zaświadczenie o stanie majątku przez miejscowego plebana wydane, a przez c. k. urząd powiatowy stwierdzone, w którem ma być wyrażono, ile aspirant ma rodzeństwa, jakoteż i ta okoliczność, iż proszący do ich przyzwoitego wychowania potrzebuje pomocy.

Spis rzeczy, jakie wstępujący do akademii ze sobą przynieść winien, można przejrzeć w archiwum Wydziału krajowego.

Wreszcie zwraca się uwagę kompetentów na ogłoszenie c. k. Ministerstwa stanu z dnia 16. czerwca 1864, wedle którego podania wniesione do c. k. Ministerstwa stanu w drodze innej aniżeli konkursem wskazanej, równie jak prośby bez wyrażenia pewnego opróżnionego miejsca, zostaną zwrócone bez żadnego skutku.

Z rady Wydziału krajowego Królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1867.

(1690) **Edict.** (1)

Nro. 3250. Vom Stryjer k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gemacht, daß über das gesammte bewegliche und in den Kronländern, für welche das kaiserliche Patent vom 20 November 1852 Z. 251 R. G. B. gilt, befindliche Vermögen des Osias Rosenberg, Geschäftsmann in Stryj, der Concurs eröffnet wurde.

Wer nun an den Genannten eine Forderung zu stellen berechtiget zu sein glaubt, hat bis 30. September 1867 die Anmeldung der Forderung in Gestalt einer förmlichen Klage wider den hiesigen Hrn. Landesadvocaten Dr. Karchesy als bestellten Concursmassevertreter bei diesem Bezirksgerichte so gewiß zu überreichen und in derselben nicht blos die Richtigkeit der Forderung, sondern auch das Recht, kraft dessen er in diese oder jene Classe gesetzt zu werden verlangt, zu erweisen, widrigens er ungeachtet des ihm etwa gebührenden Eigenthums-, Prioritäts- oder Pfandrechtes von der Concursverhandlung ausgeschlossen und aller Ansprüche auf die Concursmasse verlustig sein würde.

Zugleich wird zur Ausgleichung des Concurses, oder falls diese nicht zu Stande kommen sollte, zur Bestätigung des provisorischen oder Wahl eines definitiven Concursvermögens-Verwalters, dann wegen der Modalitäten der Vermögensverwaltung die Tagfahrt auf den 15. October 1867 um 9 Uhr Vormittag hiergerichts anberaumt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Stryj, am 27. Juli 1867.

(1689) **Edykt.** (1)

Nr. 12634. C. k. sąd miejsko-delegowany do spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Emila Artla z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu p. Piotr Palczewski wniósł pozew de praes. 21. lipca 1867 do l. 12634 o zapłacenie sumy 114 zł. w. a. z p. n. w załatwieniu którego termin do rozprawy sumaryczne na dzień 9go września 1867 o godz. 9tej rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Emila Artla nie jest wiadome, przeto c. k. sąd miejski w celu zastępowania pozwanego, jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata pana Dra. Rydzowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne środki obronne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 29. lipca 1867.

(1688) **Concurs.** (1)

Nr. 7898. Zu besetzen ist die Postmeistersstelle in Bobowa mit der Jahresbestallung von 130 fl. und dem Amtspauschale von 20 fl. gegen Dienstvertrag und Leistung der Caution pr. 200 fl.

Bewerber haben ihre Gesuche binnen 3 Wochen bei der Post-Direction in Lemberg einzubringen.

Von der k. k. galiz. Postdirection.

Lemberg, am 19. August 1867.

(1694) **Edykt.** (1)

Nr. 7317. Ze strony c. k. sądu obwodowego w Złoczowie niniejszem wiadomo się czyni p. Józefowi Kriegshaberowi, że przeciw niemu i innym p. Franciszka z Kunaszowskich Morawska w tutejszym sądzie pod dniem 29go lipca 1867 l. 7317 o ekstabulacyę ze stanu biernego dóbr Podlipiec i części Podlipiec praw ś. p. Antoniego de Kriegshaber żądaniu ekstabulacyi długów dobra Podlipce obciążonych, tudzież prawa dopełnienia zobowiązań aktem dzielczym z dn. 23. listopada 1810 przyjętych na dobrach Podlipce Dom. 4 pag. 287 n. 16 on. i 17 on. tudzież części Podlipce Dom. 79. pag. 257. n. 12. i 13. on. zahypotekowanych wraz ze wszystkiemi pozycyami odnośnemi z pozwem wystąpiła, na który termin na dzień 24. września 1867 o godzinie 10tej przed południem wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu p. Józefa Kriegshabera a w razie tego śmierci miejsce jego spadkobierców nieznanych nie jest wiadomem, sąd przeto dla nich w tym sporze kuratora w osobie pana adwokata Dra. Lewickiego z zastępstwem p. adwokata Dra. Schrenzla ustanowił.

Wzywa się przeto pozwanych, aby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielili lub innego zastępcę sobie obrali inaczej złe skutki wyniknąć mogące, sami sobie przypisać hędą musieli.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 31. lipca 1867.

(1682) **Edykt.** (3)

Nro. 44001. C. k. sąd krajowy Lwowski ogłasza niniejszem, iż edyktem z 13. lipca 1867 do liczby 38522 w sprawie banku narodowego przeciw Ignacemu Dominikowi Lewakowskiemu pto. 10.184 zł. 87 c. i 14.676 zł. 6 c. rozpisana na dzień 30. sierpnia b. r. wyznaczona sprzedaż przymusowa domu pod l. 179 m. we Lwowie ustaje.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1867.

(1674) **Edikt.** (3)

Nr. 405. Vom Lubaczower k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß über Ansuchen des Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichtes vom 30ten Jänner 1867 Zahl 60049 zur Hereinbringung der vom Mayer Gobel ersiegten Wechselsumme von 219 fl. s. N. G. die executive Feilbiethung der den Eheleuten Jacob und Dorothea Theobald eigenthümlich gehörigen in Żuki unter Conscr. Nr. 72 Flur 16 und 17 Top. ZZ. 4454, 4461, 4463, 4473, 5300 und 5304 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Grundwirthschaft in zwei Terminen, d. i. 23ten und 27ten September 1867 um 9 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Lubaczow mit dem Bedeuten vorgenommen wird, daß beim zweiten Termine diese Grundwirthschaft auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden wird.

Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 254 fl. öst. W. angenommen.

Jeder Kauflustige hat als Vadium 10% des Ausrufspreises, d. i. den Betrag von 25 fl. 40 kr. öst. W. im Baaren zu erlegen, welches dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen aber nach beendeter Licitation sogleich zurückgestellt werden wird.

Der Ersteher hat den Kaufschilling binnen acht Tagen nach Rechtskraft des Bescheides, womit der Licitationsact genehmigt wird zu Gericht zu erlegen, bei sonstigem Verluste des erlegten Vadiums.

Die übrigen Licitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Hievon werden beide Theile verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Lubaczow, am 5. Juli 1867.

(1683) **Obwieszczenie.** (3)

Nr. 1780. W skutek uchwały dzisiejszej do l. 1780 odbędzie się na dniu 25. września i 16. października r. b. na miejscu w Poznance hetmańskiej publiczna licytacya do dłużnika Mikoły Baworowskiego w Poznance hetmańskiej pod liczbą konskr. 52 położonego na 278 zł. oszacowanego gospodarstwa ćwiartowego w celu uzyskania wywalczonej kwoty 70 zł. na rzecz Jana Hankiewicza o czem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, iż na pierwszym terminie li tylko po cenie lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej tejże sprzedaż przedsięwzięta będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Grzymałów, dnia 30. lipca 1867.

(1678) **Edykt.** (3)

Nro. 25467. C. k. sąd krajowy Lwowski w skutek prosby spadkobierców ś. p. Maryi Breymayer na zaspokojenie sumy 844 zł. 91¾ c. w. a. z prowizyą 5% od dnia 26. grudnia 1862 bieżącą, tudzież kosztami egzekucyi w kwocyi 17 zł. 23 c. w. a. pierwej i dalszemi kosztami teraz w kwocie 48 zł. 22 c. przyznanemi (z prawem potrącenia zapłaconej na poczet prowizyi zaległej kwoty 94 zł. 36 c.), egzekucyjną sprzedaż publiczną realności we Lwowie pod l. 334¼ położonej, dłużniczki p. Lubiny Mieczkowskiej własnej dozwala.

Do tej licytacyi wyznacza się termin na 27go września, 28. października i 29. listopada 1867, zawsze o godzinie 10tej przed południem, a jeźliby ralność ta w powyższych trzech terminach sprzedaną być nie mogła, do oświadczenia się wierzycieli hypotecznych w myśl §. 148 ust. sąd. i ułożenia lżejszych warunków licytacyi termin na 29. listopada 1867, godzinę 4tą po południu.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa tejże realności, aktem szacunkowym z dnia 7go listopada 1866 przedsięwziętym wyprowadzona w sumie 14.773 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest kwotę 1500 zł. w. a. w gotówce lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego lub innych papierach państwowych według kursu na dniu licytacyi istniejącego, imiennej jednak wartości nie przewyższającego do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek złożyć.

Resztę warunków licytacyi w registraturze tusądowej przejrzeć można.

O tem uwiadamia się wierzycieli, którzyby po 10. kwietnia 1867 jako dniu wystawienia połączonego ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała ta z jakiegokolwiek bądź powodu wcześniej przed terminem doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie p. adwokata Dra. Białoskórskiego z zastępstwem przez p. adwokata Dra. Dzidowskiego.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 13. lipca 1867.

(1673) **Edykt.** (3)

Nro. 13560. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza wekslu z daty Buczacz dnia 5. stycznia r. 1865 na sumę 430 zł. w. a., we dwa miesiące od dnia daty płatny, przez ks. Klemensa Lachowicza przyjętego, a przez Judę Thaler na własną ordrę wystawionego, aby takowy w 45 dniach, rachując od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w gazecie krajowej, albo proszącej Mariem Szumer jako żyrataryuszce tego wekslu zwrócił lub sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel ten za nieważny i nieobowiązujący uznanym będzie.

Stanisławów, dnia 31. lipca 1867.

(1686) **Edikt.** (2)

Nr. 9978. Vom Tarnopoler k. k. Kreisgerichte wird dem Herrn Eduard Kiernik mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider denselben Nathan Liebergall mit Gesuch de praes. 6. August 1867 Zahl 9978 um Erlassung der Zahlungsauflage über die Wechselsumme von 50 fl. öst. Währ. s. N. G. gebeten, worüber am 7. August 1867 Zahl 9978 der Zahlungsauftrag erlassen wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten Eduard Kiernik unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu dessen Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den hiesigen Advocaten Herrn Dr. Koźmiński mit Substituirung des Herrn Advocaten Dr. Delinowski als Curator bestellt, mit welchem die erlassene Zahlungsauflage zugestellt worden ist, und mit welchem die angebrachte Rechtsache nach der vorgeschriebenen Wechselordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmäßigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Tarnopol, am 7. August 1867.

DONIESIENIA PRYWATNE.